



SANDER VAN DER BORCH/DELTA LLOYD REGATTA

# Sukcesy na desce!

W piątych zawodach Pucharu Świata tegorocznego sezonu znów najlepiej zaprezentowali się nasi kadrowicze w windsurfingowej klasie RS:X. Drużyna trenowana przez Pawła Kowalskiego wciąż nie zawodzi. Czego, niestety, nie można powiedzieć o innych...

PAWEŁ PATEREK

➔ W majowych Delta Lloyd Regatta w Medemblik w Holandii spośród naszych reprezentantów najlepiej spisał się Przemysław Miarczyński w klasie RS:X. Nasz trzykrotny olimpijczyk wręcz zdeklasował swoich konkurentów, wyprzedzając najbliższego rywala w końcowym rankingu aż o dziewiętnaście punktów. Polak wygrał pięć z dziewięciu wyścigów! W tym ten najbardziej prestiżowy – medalowy. W ostatniej konfrontacji doszło do niezwykle zaciętego finiszu,

w którym zawodnik Pawła Kowalskiego tuż przed metą wyprzedził Andreasa Carlolou z Cypru i przypieczętował swój sukces.

## NIE TYLKO PONT!

Świetnie przez całe regaty żeglował także Piotr Myszka. Polak walczył odważnie, nawigował bez większych pomyłek. Wygrał nawet jeden wyścig. Szczęścia zabrakło mu jednak w wyścigu medalowym, przed którym Polak zajmował drugą pozycję. Na początku

decydującej batalii zawodnik AZS AWF i S Gdańsk żeglował na dziewiątej pozycji, później zdołał wyprzedzić dwóch rywali, ale najgroźniejsi konkurenci Nick Dempsey z Wielkiej Brytanii i Nimrod Mashiash z Izraela przybyli przed naszym reprezentantem, spychając go z podium. Piotr Myszka zajął więc ostatecznie czwarte miejsce.

Holenderski Puchar Świata był dla Zofii Klepackiej drugim startem po rocznej przerwie. Nasza była mistrzyni świata poradziła